



Droga Druhno!

Już prawie pół roku mączę od ostatniego "Węzełka" - strasznie się tego wstydzimy i zamiast szukać wytłumaczenia - a znaleźć łatwo, gdyż przecież w międzyczasie była i akcja letnia i N.R.H., czyli roboty nie brakowało - piszemy nowy "Węzełek", obliczając sobie że teraz to już napewno będziemy pilnować jego regularności.

Nie będziemy wracać do tego "czegoś nie napisaliśmy" - to znaczy nie podajemy wiadomości za ostatnie 6 miesięcy, a przechodzimy do spraw aktualnych.

W listopadzie miało miejsce zebranie Naczelnej Rady Harcerskiej. Np. nie będę opisywała przebiegu Rady, gdyż czytały Druhny o tym w BIN'ie, a sprawozdania złożone na Radzie zostały rozesłane do wszystkich członków Rady, a zatem macie je na każdym terenie.

W czasie N.R.H. na komisji Harcerek omawiając sprawozdanie Naczelniczki wszystkie instruktorki podkreślały słuszność i konieczność "Węzełka", ale, ale .. żeby rzeczywiście spełniał on swoje zadanie musi być wydawany regularnie i przede wszystkim musi zawierać głosy nie tylko nasze /instruktorek G.K.H-ek/ jak dotychczas, ale i innych instruktorek ze wszystkich terenów.

Najzupełniej się z tym zgadzamy i dlatego proponujemy, że od dziś w "Węzełku" poza podawaniem wiadomości z terenów tak jak dotychczas, będziemy raz w wspólnie dyskutować, rozmawiać czy gawędzić, jak kto woli.

A więc zaczynamy już dziś.

Siadamy wszystkie razem - wszystkie instruktorki ze wszystkich terenów siadamy kręgiem przy jednym wielkim ognisku. Ogień ślicznie płonie, las szumi nad naszymi głowami i szumią knieje i księżyc świeci itd. Jednym słowem nic nie brakuje do prawdziwego nastroju i ... zaczynamy rozmawiać ...

Albo dla tych, które są mniej romantyczne i mogą "harcersko rozmawiać" nie tylko przy ogniskowym nastroju - zbieramy się wszystkie, ale naprawdę wszystkie w Londynie na 47 Rutland Gate, pokój Nr. 4 - pokój harcerek. Zasiadamy sobie wygodnie i ... zaczynamy rozmawiać.

Myszę, że tematów ważnych i ciekawych nigdy nam nie zabraknie.

Ważny na początek choćby taką sprawę.

Dziwozinka - zuch po 3 - 4 latach w gromadzie, gdzie przez cały czas była naprawdę dzielnym zuchem, zdobyła 3 gwiazdki i "cały rękaw" sprawności kończy 11 lat i ma przejść do drużyny harcerek.

Jak odbywa się to przechodzenie zucha do drużyny?

W organizacji męskiej pasowanie zuchów na harcerczy jest bardzo uroczyste. Zwyczaj nawiązuje do starej polskiej tradycji pasowania na rycerzy. Zależnie od miejscowych warunków pasowanie ma mniej lub więcej uroczysty przebieg - ale sam ceremoniał zawsze jest ten sam - instruktor pasuje zucha na harcercza uderzając go szablą w ramię.

A u nas?

Nie mamy żadnego obrzędu obmyślanego i przepracowanego na tę, myślę, ważną chwilę w życiu zucha-harcercy.

Ruch suchowy wiele bardzo zawdzięcza harcerkom.

Pierwsza książka o pracy z dziećmi pod tytułem "Związek suchów czyli mały harcerzy" była napisana przez dhnę B. Zienkiewiczówną. Pomysły i projekty zorganizowania dzieci zawarte w tej książce były bardzo dalekie od dzisiejszego programu suchów - i nie chwyciły, ale były już tym początkiem, a nazwa such, tak bardzo zrozumiała i odpowiadająca dziecku, przetrwała do dziś. / Such - chłopak, such - dziewczyna, ale nigdy nie zuszka !!!!!/.

Coraz większy zespół instruktorek zaczyna interesować się pracą tych najmłodszych. Opierając się na "Wilozętach" robione są próby bawienia się w "Sarenki", potem w "Krasnoludki" ale i to nie w pełni chwytła.

Początki systematycznej pracy suchowej żeńskiej datują się od stycznia 1926 r. kiedy to z inicjatywy dhnę Jadwigi Falkowskiej i pod jej przewodnictwem została zorganizowana komisja Suchów przy wydziale Programowym G.K. Harcerek. Krótko potem przekształca się ona w Wydział G.K. Harcerek z dhną J. Zienkiewiczówną na czele. Od tego czasu praca rozwija się bardzo systematycznie - zostaje wprowadzony mundur sucha, tekst prawa, / z początku był inny, składał się z 9 punktów - obecny tekst został zatwierdzony w 1930 r., obietnica suchowa. Organizowane są kursy dla drużynowych suchów, zwoływane są coraz częściej konferencje instruktorów suchowych.

Harcerki też wprowadziły hasło suchowe "Czuj"!

Dopiero w 1931 r. organizacja harcerzy przekształciła "Wilozęta" na "ruch suchowy" posługując się przy tworzeniu programów wzorami organizacji suchowej żeńskiej i wzorami angielskimi.

Praca systematyczna wydziału suchów G.K. Harcerek nie ustaje - prowadzi ją później dhną J. Zwolakowska, potem dhną I. Kisielnicka.

Wprowadzona zostaje oznaka suchowa "Słoneczko", ukłon suchowy. W 1933 r. wychodzi z druku książka "W Gromadzie Suchów" J. Zwolakowskiej i krótko potem "Książka Wodza Suchów" A. Kamińskiego.

Praca nad pogłębieniem i rozbudową ruchu suchowego jest systematycznie prowadzona. Zespoły instruktorek opracowują coraz to nowe programy, nowe sprawy, wprowadzone zostaje godło, ustala się obrzędowość, zwyczaje suchów na różne okazje.

Wybuch wojny - konieczność zajęcia się innymi sprawami - przerwał ten systematyczny rozwój metod suchowych. Między innymi nie pomyślano dotąd jeszcze o momencie przejścia sucha - dziewczynki do drużyny.

I dlatego przejście sucha do drużyny harcerek odbywa się dowolnie, w każdej gromadzie zupełnie inaczej.

Czasami drużynowa podaje w rozkazie, że przyjmuje do drużyny takiego, a takiego sucha. I na tym kończy się "uroczystość".

W innej jednostce, po odczytaniu rozkazu, nowoprzyjętemu suchowi drużynowa wręcza chustkę czy krawkę drużyny.

Byłam raz zaproszona na "pasowanie zuszek". "Wodzyni" /naśladować zwyczaj harcerzy/ uderzała wystraszone "zuszki" szablą w plecy, poczem "zuszka" salutowała /2 palce/, trzaskając obcasami.

W innych gromadach napewno są jeszcze inne zwyczaje, może jeszcze bardziej "oryginalne". Możliwe, że są drużynowe, które przemyślały głębiej tę sprawę i stworzyły jakiś swój obrzęd, oparty na głębszej treści.

Myślę, że słusznym będzie byśmy wspólnie znalazły odpowiedź na takie pytania:

1. Czy moment przejścia sucha do drużyny jest na tyle ważną chwilą, by trzeba było to jakoś uroczysto podkreślać?
2. Jeśli tak, - czy słusznym jest opracowanie jednego wspólnego nie schematu, ale powiedzmy tematu, który posłuży jako osnowa do takiej uroczystości.
3. Konkretnie projekty obrzędu.

A teraz proszę bardzo o wypowiedzi Druhen na powyższe tematy. Wszystkie Drużyny zabierają głos - ale przede wszystkim prosimy, by wypowiedziały się specjalistki od suchów - a więc:

Druha Irena Łukaszka - Chorągiew Harcerek w Starach Zjednoczonych
Druha Hela Boguniewicz - Chorągiew Harcerok w Starach Zjednoczonych
Druha Zosia Halek - Chorągiew Harcerok w Kanałach
Druha Marysia Wroblek - Chorągiew Harcerok we Francji
Druha Danis Priewaka - Chorągiew Harcerok w W. Drytani

Wypowiedzi tych druzhen, jak i wszystkich innych, które zabiorą głos na ten temat, a przecież są jeszcze między innymi takie, które lubię pisać /Ewa !!!/, umieszcimy w następnym "Węzleku". Prosimy więc bardzo o odpowiedź nie później niż na 15-go lutego, bo przecież "Węzleki" na wychodzić regularnie.

UWROZENIE STULETNIJ ROČNIKI POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863 r.

W styczniu przypada stuletnia rocznica powstania 1863 r.
Wszystkie organizacje starają się w jakikolwiek sposób oddać cześć poległym bohaterom w walce o zdobycie wolności. Wszędzie będą urządzone uroczyste obchody, wydawane książki o tych bohaterkich walkach.

I my w naszych drużynach postaramy się odpowiednio uczcić ten dzień.
Czy to urządząc własny obchód, czy biorąc czynny udział w obchodach lub akademiach urządanych przez innych. Może nie będzie nas stać na wielkie rzeczy, ale postanowimy, że zadbamy o powstaniu i jego bohaterach, ucząc się odpowiedniego rozdziału.

1. Materiały możemy znaleźć w historii Polski porożdkorowej i w numerze styczniowym naszego pisma "Na Tropie".

2. W śpiewniczkach znajdziemy piosenki takie jak:

 Bój strzelcy wraz nad nami orzeł biały.

 Warsz żuawów - Nie masz to wiary jak w naszym znaku

 Co nam marzyć o kochaniu

 Wrocy konik w lot biegnie./Na melodię miała baba koguta/

 Jak to na wojenne ładnie

 Sygnal. W krwawym polu srebrne ptasze.

 Boże coś Polako. Pieśń ta była po raz pierwszy śpiewana w Warszawie podczas manifestacji żałobnych w kościołach i na ulicach Warszawy 1861 r.

 Śpiewany ją i dziś w kościołach po nabożeństwach.

3. Dobrze by było w miesiącu styczniu i lutym urządzić wystawę 63 r.

 Zebrad ilustracje, piosenki, wiersze, wypisać pąknię na papierach, ozdobić cierniami, kolcami, żanouchami, bo to były elementy zdobnicze używane w 63 r.

4. Zgromadzić materiały, by móc urządzić na Ubozie ognisko poświęcone bohaterom 1863 r.

5. Urządzić konkurs na pamiątkowy albumik 63 r. Były by tam różne ilustracje, rysunki, wiersze i piosenki. Za najlepszy nagroda.

6. Przeprowadzić grę, lub żywe obrazy według rysunków Grottgera.

Jeżeli by która z Druhen miała trudności wielkie z wymyśleniem deklaracji, czy tekstów piosenek napiszcie do druhy I. Kwałarzewej - Główna Kwatera Harcerok, a dopomożemy.

Dołożmy starań, byśmy w harcerstwie dobrze potrafiły przeżyć ten rok, a zapoznając z jego dziejami młodzież, rozpalili w duszach wielkie ognisko miłości i poświęcenia dla Ojczyzny.

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

Nowy skład zespołu G.K.Harcerek znają już Druhu z rozkazem. A oto jak podzieliłyśmy się pracą i jaki zakreśliłyśmy sobie program na pierwszym zebraniu.

Zasadą było, żeby nie wprowadzać zmian na tych odcinkach pracy, które w poprzednim okresie działały dobrze i sprawnie, jednocześnie wciągając większe grono instruktorek.

I tak Wydział Kształcenia prowadziła pani Nata Duffekowa z panią Hłą Andrezejowską. W pracach tego wydziału będzie też brała udział pani K. Bryniarska.

Wydział Programowy objęła pani Irma Paluchowa z panią Ianą Golińską, mają też go rozszerzyć.

Wydział Organizacyjny -
Sekretarka G.K.Harcerek - pani Zosia Ścisłowska
Sprawy personalne - pani Asia Kowalska
Skarbniczka - pani Irka Nawrocka

Współpraca z "Na Tropie" - pani I. Kędziarzowa i pani H. Smoleńska. Pani I. Kędziarzowa będzie również pomagała w redagowaniu "Węszelka". Ale "Węszelka" ma być rozszerzona i dlatego wszystkie druhy prosimy o współpracę na tym odcinku.

Przyjmując funkcję Naczelniczki zapędzającej wszystkich do pracy na druha H. Śledziowską.

Program pracy - stwierdziłyśmy, że jest bardzo, bardzo dużo rzeczy koniecznych do zrobienia - ale żeby program był rzeczywiście wykonany, ograniczymy się tylko do spraw, które uznaliśmy za najważniejsze i najbardziej pilne.

W skrócie wygląda to tak:
skolenie instruktorek, zmiara stopni młodzieżowych, sprawności harcerek, różne regulaminy, które wymagają zmiany, pomoc terenom, zlot instruktorek.

Z okazji Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłamy wszystkim Druhom i Instruktorom wiele najlepszych życzeń zdrowia i wszelkiej pomyślności i oby ten Nowy Rok przyniósł nam wszystkim nie tylko siłę do dalszej pracy, ale byśmy też umiały znaleźć dużo radości i zadowolenia z dobrze wykonanego obowiązku.

Czujemy!

Główna Kwatera Harcerek